

Dupy z Nikaragui, Marbella jak Lacrim
W łapie mam karabin, w każdym uchu karaty
LV trainer zielone, banknoty też zielone
Pytam opps'a czego chce, king Sento to fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
King Sento to fenomen

Mieszkanie na północy mam
Jedne na południu mam
Myślę o Paryżu, żeby gościć jak francuski pan
Pierwszy arrondissement, Nolinski suite za koło, nie PLN
Nadal w Marbelli robię silikonów selekcje
Nic do ich rapu nie mam, żyję w innym świecie
Chce dwa miliony euro w '25, a nie wciągać koks w toalecie
Za płytę płacą więcej niż idiotom za katalog
Codziennie na zakupach jestem, chory jest ten nałóg
Jak wstałem odzyskałem siebie, straciłem przyjaciół
W nawiasach mówiąc, robię swoje z dala od kreatur
Przez ponad 2 lata życie mi dojechało wszystkim
Tyle smutku miałem, że się odechciało pić gin
Kłócić z kałem z nizin, z każdym małym nikiem
Chodzę w Air Podsach Pro Max, jakbym łąził z nausznikiem
Nie chcę słyszeć tych wypocin białych durni już
Ich burzy słów i bóle dup tych półmózgów

Dupy z Nikaragui, Marbella jak Lacrim
W łapie mam karabin, w każdym uchu karaty
LV trainer zielone, banknoty też zielone
Pytam opps'a czego chce, king Sento to fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
King Sento to fenomen

Jedna chata dla rodziny, w drugiej studio z biurem
W trzeciej miejsce na asystentki z za grubym dupskiem
Ja mieszam lód z syropem w kubku styropianowym
Ruchanie czyjejs kurwy mam w planie czteroplanowym
Ja jestem ogier, nie śpieszy mi się udowadniać
Ona ma się też z moim statusem utożsamiać
Wysoka liga nie ta beczka raków, reszta łaków
Sentino gwiazda tak jak Netanjahu

Dupy z Nikaragui, Marbella jak Lacrim
W łapie mam karabin, w każdym uchu karaty
LV trainer zielone, banknoty też zielone
Pytam opps'a czego chce, king Sento to fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
Fenomen, fenomen, fenomen
King Sento to fenomen